

GAZETA Dziennik Białostocki DZIENNIK ILUSTROWANY

Triumfy polskiego lotnictwa Wycofanie włoskich pilotów z rajdu

W kołach lotniczych, śledzących z wielkim zainteresowaniem przebieg raidu awionetek dookoła Europy, wielką sensację wywołało wycofanie się na rozkaz ministra Balbo ekipy włoskiej.

Wycofanie się Włochów miało przebieg dramatyczny.

Sześć eskadry Colombo natychmiast po wylądowaniu w Lyonie został wezwany do telefonu, gdzie minister Balbo polecił mu, by wszystkie samoloty włoskie wycofały się z raidu. Colombo, rozkaz ten ze łzami w oczach powtórzył kierownictwu lotniska i kolegom. Przyczyna rozkazu min. Balbo były wypadki, jakim uległy dwa samoloty.

Samolot Susterera spadł w Albenza pod Genewą z powodu oberwania się skrzydła, przyczem zginął towarzysz pilota. Podobny wypadek wydarzył się lotnikowi de Angeli pod Cannes.

Samoloty włoskie, pochodzące z fabryki Bredy, spisały się w próbach technicznych doskonale, zawiądy natomiast zupełnie z raidu.

Fachowcy przyczynę niepowodzeń widzą

w wadach konstrukcyjnych, polegających przede wszystkim na złem dostosowaniu siły silnika do konstrukcji kadłuba i skrzydeł.

Niemcy, dwukrotnie zwyciężycy w Challenge, przygotowali na tego roczny raid specjalne aparaty Messerschmitta, które podczas prób wykazały te same wady, co włoskie aparaty typu Breda.

Messerschmitty miały przynieść Niemcom zwycięstwo, jednakże po szeregach prób

postanowiono je wycofać.

Wiosi przygotowali się do Challenge 1932 tak, jak żadne inne państwo.

Milijony lirów poszły na próby, nim wreszcie polecono fabryce Breda wykonać 12 aparatów raidowych. Podczas prób cztery aparaty Bredy zostały rozbite.

Jeden lotnik zginął, jeden ledwo ušzedł z życiem. Pozostałe 8 aparatów wysłano do Berlina.

Po wycofaniu się Włochów posiadający najszybsze maszyny Niemcy wysunęli się na czoło w

poszczególnych etapach, co jednak nie stanowi dla nich przewagi w punktacji za lot.

Jeden z Niemców, Seidemann wylądował jeszcze wczoraj w Paryżu, reszta lotników spędziła noc w Stuttgarcie, w St. Gallen (Giedgowd) i w Lyonie, gdzie aparaty zostały zatrzymane z powodu burzy.

W Lyonie przemocowali z lotników polskich: Karpiński (przybył o 16.18), Żwirko (16.18), Bajaj (17.25), Orliński (18.30).

Orliński z powodu uszkodzenia korby od zbiornika gazowego wylądował koło Billeneuve - Lubet, skąd aparat przewieziono na lotnisko w Cannes. Stad kpt. Orliński

wystartował ponownie.

poleciał nad miejsce, gdzie opadł i stamtąd przeleciał do Cannes, unikając w ten sposób dyskwalifikacji.

Według prowizorycznych obliczeń etapy Berlin — Warszawa — Kraków — Praga poszczególni lotnicy przebyli z szybkością: Colombo 208, Marienfeld 204, Massenbach 222, Seidemann 215, Lusser 197, Osterkamp 199, Czech Anderle 174, Fretz 203, Karpiński 198, Żwirko 200.

Największa ilość punktów uzyskać można za przeciętną szybkość podczas całego raidu — 200 km. na godzinę.

Większe szybkości nie przyno-

szą dodatkowych punktów.

*
Poniżej zamieszczamy tabelkę kolejności miejsc w określonym locie:

1. Żwirko (Polak) 245 punkt.
2. Karpiński (Polak) 238 pkt.
3. Poss (Niemiec) 234 pkt.
4. Fretz (Szwajcar) 231 pkt.
5. Hirth (Niemiec) 230 pkt.
6. Morzik (Niemiec) 224 pkt.
7. Cuno (Niemiec) 224 pkt.
8. Bajaj (Polak) 223 pkt.
9. Stern (Niemiec) 221 pkt.
10. Lusser (Niemiec) 219 pkt.
11. Osterkamp (Niemiec) 219 pkt.
12. Pasewaldt (Niemiec) 219 pkt.
13. Seidemann (Niemiec) 214 pkt.
14. Detre (Francuz) 208 pkt.
15. Duryon (Francuz) 201 pkt.
16. Giedgowd (Polak) 198 pkt.
17. Kleps (Czech) 196 pkt.
18. Delmotte (Francuz) 192 pkt.
19. Kalla (Czech) 192 pkt.
20. Massenbach (Niemiec) 183 punkty.

Następnie idą kolejno: Orliński (171), Marienfeld (145), Anderle (143), Nicolle (141), Arnoux (119) i Raab (86).

Zdobywca Atlantyku boi się o żonę i nie pozwa'a jej na lot

LONDYN, 24.8. Lotnik Mollison, powiadomiony o zamiarze swej żony dokonania przelotu nad Atlantykiem w kierunku wschodnim, oświadczył, że nie a-

probuje tego projektu. — Mam nadzieję — dodał — że żona moja wyrzeknie się myśli o

Rząd brazylijski wzięty w dwa ognie — Rewolucja w stolicy i powstanie w całym kraju

WASZYNGTON, 24.8. — Jak do noszą z Rio de Janeiro i w okręgu Cunha rozegrała się wczoraj

krwawa bitwa

między rządownymi wojskami Brazylii a zjednoczonymi oddziałami powstańców.

Wojska rządowe dowodzone przez generała Lima w sile 10 tysięcy ludzi zaatakowały pozycje powstańców na froncie

dlugości około 8 kilometrów.

Atak wojsk rządowych poparty przez tanki i samochody pancerne powtarzany był

kilkakrotnie.

ale powstańcy pod wodzą generała niemieckiego, Klingera, zdofall odeprzeć szturm i wyprzeć wojska rządowe za rzekę św. Ludwika. Jednocześnie wybuchły w Rio de Janeiro

olbrzymich rozmiarów rozruchy.

Na gmachach ministerstwa wojny rzucono

kilkadziesiąt bomb

oraz podpalono koszary jednego z pułków piechoty. W walkach u licznych w ciągu ostatnich dwóch dni padło

kilkuset rannych i zabitych.

Na wieść o zbliżaniu się wojsk powstańców w kierunku Rio de Janeiro rząd czyni gorączkowe

przygotowania do obrony.

Główne siły powstańcze oddalone są od stolicy Brazylii o 200 km. Rozruchy w Rio de Janeiro trwają bezustannie.

RIO DE JANEIRO, 24.8. Po 38-godzinnej walce wojska federalne w sile 10.000 ludzi wyparły powstańców z zajmowanych przez nich pozycji na przełęczach górskich koło Victorino w stanie Sao Paulo.

Przewidywana jest nowa bitwa w pobliżu Capao Banito, gdzie schronili się powstańcy.

Epidemia cholery szale e w okolicy Charbinu

PARYŻ, 24.8. — Ze względu na epidemię cholery, panującej w okolicy Charbinu, zarząd południowochińskiej kolei żelaznej wydał rozkaz szczepienia przymusowego pasażerów na stacji Mandzuli, gdzie podlegać mają ponadto wszyscy przejeżdżający pięciodniowej kwa-

rantannie. Osoby już szczepione będą musiały pozostawać w Mandzuli przez okres od 8 godzin do 3-ch dni.

Zarząd towarzystwa kolejowego pokrywa koszty, związane z pobytem pasażerów na kwarantannie.

Smierć

na skalnej ścianie

ZURICH, 24. 8. — Trzech studentów z Sitten w kantonie Valis poniosło śmierć w czasie próby zdobycia północno - zachodniej grani Matterhornu.

Ekspedycja Czerwonego Krzyża nie zdołała mimo całonocnych poszukiwań odnaleźć ciało.

Tragiczny zgon głuchego rolnika pod pędzącym pociągiem

BRZEŚĆ n.B., 24.8. — Kazimierz Piętkowski, rolnik ze wsi Lipniki został przejechany przez pociąg osobowy na torze kolejowym pomiędzy Drohiczyńskiem i Smitowem. Śledztwem ustalono, iż Piętkowski

był głuchy.

Idąc torem kolejowym i oglądając swoje plony na polach znajdujących się po obu stronach linii kolejowej nie słyszał nadjeżdżającego pociągu.

Uroczysty pogrzeb ofiar „Niobe“

BERLIN, 24.8. — Na cmentarzu w Kilonii odbył się wczoraj uroczysty pogrzeb 31 kadetów marynarki, wydobytych z zatopionego statku „Niobe“.

Pogrzeb odbył się w obecności przedstawicieli władz Rzeszy.

Papen ulakł się Hitlera

Ulaskawienie zbirów z Potepy

BERLIN, 24.8. W Bytomiu sytuacja nadal naprężona. Policja uzbrojona w karabiny maszynowe

Zastanówmy się trochę...

Głód krwi i kult mordu

Po ogłoszeniu sądów doraznych w Rzeszy Niemieckiej został zamordowany przez bandę umundurowanych hitlerowców — bezbronny robotnik polski Piecuch. Zamordowany został — jak mówił prokurator w mowie oskarżycielskiej — „w sposób tak straszny i okrutny, jakiego niepodobna sobie wyobrazić”. Sąd w Bytomiu skazał pięciu zbirów — morderców, na śmierć. Sprawiedliwość stało się za- dość.

Jakże zareagowała na ten wyrok opinia dzisiejszych Niemiec? Posłuchajmy, jak brzmi telegram wystosowany po wyroku do skazanych przez ubóstwianego Hitlera, za którym stoi 13 milionów członków organizacji hitlerowskiej: „Towarzysze moi! W obliczu tego potwornego krwawego wyroku łączę się z wami w uczuci- u bezgranicznego przywiązania.

Womoso wazna od tej chwili jest sprawa naszego honoru, zaś walka przeciw rządowi, który dopuścił do tego wyroku — naszym obowiązkiem”.

Mord dokonany na bezbron- nym człowieku „jest sprawą honoru 13 milionów Niemców”.

Nie dodajemy tu innych ko- mentarzy. Czyż nie są najwym- nowniejsze słowa tej depezy?

Pamiętajmy tylko o tem, że tuż obok nas rozsiadła się po- tworna bestja ludzka. Bestja, któ- ra się karmi obficie krwią brat- nia, ale rychły jest czas, gdy roz- luszona zażąda krwi i meł.

I dobrze byłoby, gdyby nad tą depezą Hitlera zastanowili się głęboko wszyscy dyplomaci eu- ropejscy i szefowie rządów, któ- rzy widzą niebezpieczeństwo wojny w traktatach, w „koryta- rzach” — ale nie tam właśnie, gdzie go szukać należy.

Bo szukać go należy w du- szach tych ludzi, w których pa- nuje niepodzielne pragnienie krwi i kult morderców.

Pogoda

Pomorz. Wiskopolska. Polska śro- dowa i wyższa Małopolska: Dość po- godnie, rankiem miejscami mglisto. Po chłodnej nocy temperatura w ciągu dnia około 20 st. Słabące wiatry pół nocno-zachodnie i północne.

Śląsk. Podhale. Tatry i Wileńskie: Zachmurzenie zmienne, rankiem chmur no, miejscami z drobnym deszczem. Lekkie ochłodzenie. Umiarkowane wia- try północno-zachodnie.

Polesie. Podole. Wołyń i Małopo- lska wschodnia: Zachmurzenie zmien- ne z przelotnymi jeszcze edzienieknie deszczami. Chłodniej. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie i północne.

nie opuszcza ulic, sąsiadujących z gmachem sądu i więzieniem, gdzie przebywają skazani na śmierć hitlerowcy.

Na całym terenie Niemiec sztab szurmówek ogłosił mobilizację i ostre pogotowie oddziałów sztur- mowych, co wybitnie przyczynia się do zwiększenia nerwowości i atmosfery niepokoiu.

We Wrocławiu szurmowcy de- monstrowali na ulicach miasta, pro- testując przeciw wyrokowi.

Niesłychana sensacja i wielki niepokój wśród ludności wywoła- ła wiadomość, że wczoraj wyjechał z Monachium do Bytomia

kapł. Röhm, szef sztabu oddziałów szturmo- wych, który osobiście ma się zająć losom skazanych hitlerowców i w razie potrzeby stanąć na czele ak- cji szurmowców.

Naczelny organ Hitlera „Völkis-

cher Beobachter” publikuje rozmo- we z obrońcą oskarżonych, który stwierdził, iż wyrzeka się starań o prawo łaski dla skazanych.

Udało mu się zdobyć szereg no- wych danych o zamordowanym Piecuchu, które przedłożył sądowi na podstawie których proces be- dzie musiał być wznowiony przed sądem zwykłym.

Z drugiej strony frakcja narodo- wych socjalistów w sejmie prus- kim podejmuje na terenie parlamen- tarnym kroki celem uchylecia wy- roku bytomskiego.

PARYŻ, 24.8. — Donoszą z Ber- lina, iż rząd pruski ma zamiar ul- skawić czterech hitlerowców, ska- zanych na śmierć za krwawy sa- mosad polityczny w miejscowości Potepa.

Tym sposobem w drodze kom- promisu z jednej strony zostanie

uratowany autorytet rządu, a z drugiej pohamowana akcja odwe- towa hitlerowców, którzy zapowia- dają rozruchy polityczne w razie stracenia ich towarzyszy partyj- nych.

BERLIN, 24.8. W ciągu dnia wczorajszego we Wrocławiu docho- dziło do burzliwych demonstracji ulicznych. Oddziały narodowych socjalistów demonstrowały w po- chodach przeciwko wyrokowi sądu bytomskiego. Przed domem towa- rowym Tietza wybuchła bomba. Policja interwenjowała, aresztując szereg osób. (PAT).

Hitler w Austrii

WIEDŃ, 24. 8. Rada mini- strów udzieliła Hitlerowi pozwo- lenia na wjazd do Austrii na 17 i 18 września.

Nowa wojna na Wschodzie

Japończycy rozpoczęli ofensywę

PARYŻ, 24. 8. Agencja „Indo- pacifique” donosi, że Japończy- cy przystąpili do ofensywy w kierunku prowincji Jehol, gdzie toczą się zżarte walki.

Plany japońskie, zmierzające do przyłączenia tej prowincji do Mandżurji, zdają się nie napoty- kać na wielkie trudności. Czang - Tsue - Liang zdecydo- wany jest na energiczną inter-

wencję. Oddziały jego skoncentrowane są głównie na południe od Wiel- kiego Muru. Generał chiński chce przez to prawdopodobnie dać do zrozumi- enia, że zdecydował się na prawdziwą walkę dopiero w wypadku zdwoy woj- ski japońskiej przekroczyły Wiel- ki Mur.

Samochód aktora filmowego rozbija się o drzewo w Meklemburgji

BERLIN, 24.8. — Pod Nowemi Strzelcami w Meklemburgji wydar- zzyła się katastrofa samochodowa, w której odniósł ciężkie rany zna- ny aktor filmowy Willy Forst oraz tancerka Erna Karis.

Samochód, prowadzony przez

Willy Forsta jechał z wielką szyb- kością, a chcąc wyminąć motocykl jadący z przeciwną, skręcił gwał- townie i rozbil się o drzewo. Motocyklista również odniósł ciężkie rany

Trzech Konów i Mozes prowadzili handel żywym towarem na Węgrzech

BUDAPESZT, 24.8. — (Tel. wł.). Policja budapeszteńska zlikwidowa- ła wczoraj szeroko rozgłoszono- na bandę, uprawiającą handel ży- wym towarem. Na czele stało trzech braci Konów i Kahan Mozes. Banda pozostawała w kontakcie

ze spółkami w Brazylii i w Ar- gentynie. Jak wynika z danych, zebranych przez policję, zbrodniarze zdołali wywieźć z Węgier w ciągu ostatnich kilku lat przeszło 300 dzieciwcząt.

Fatalna burza

BORYSŁAW 24.8. Wczoraj w po- łudnie przeszła nad Borysławiem i okolica niezwykle silna burza z piorunami.

Jeden z piorunów wpadł do mie- skania przy ul. Potok Średni i poranił śmiertelnie 60-letnią Teo- dozję Smiec.

Wzywany lekarz stwierdził

Zamordowany ks. Bourbon był dezertorem

PARYŻ, 24.8. „L'intransigeant” przytaczając komunikat władz po- litycznych w Lozannie, według któ- rego zamordowany w Paryżu książę de Bourbon nazywa się w rzeczywistości Padovani i był de- zertrem z pułku huzarów, za- znacza, że zamordowany wykazy- wał nieprzeciętną inteligencję i du- że wykształcenie.

Przesłuchiwana dziś oskarżona Brausolar oświadczyła sędziemu śledczemu, iż zamordowany za- mował się w ostatnich czasach ży- wo sprawami Hiszpanji, a w roku 1927 miał brać udział w spisku przeciwko dyktaturze Primo de Riveri.

Chleb staje się luksusem w chacie polskiego wieśniaka

Jeśli się mówi o biedzie szcze- rzającej zęby w miastach, to trze- ba pamiętać, że bieda wsi, „któ- wie czy dla organizmu Państwa nie jest znacznie

bardziej szkodliwa. Jak już wspomnieliśmy we wczorajszym artykule, odbija się ona nader poważnie na fir- mach rolniczych, bo chłopu dzie- siejszego nie stać ani na nowoczesne maszyny rolni- cze.

ani na nawozy sztuczne, ba w wielu wypadkach nie stać go na ziarno do zasiewów. Sprzedal bowiem wszystko co miał do sprzedania, a nic nowego nieste- ty, nie może dzisiaj kupić.

Zapewne, że ten i ów ogląda- jąc wieś polską z okien wagonu, czy z za lustrzanej szyby pęd- zącej limuzyny, rozkliwiać się będzie jej „czarem i „dobrym wyglądem”. Ale jeśli jest tak jak jest, to już tylko zasługa polskiego chłopca, który mimo walących się nań ciosów, mimo absolutnego nie- przygotowania do podobnych skoków ekonomicznych, dosło- wnie pazurami trzyma się ziemi i stara się wydobyć z niej cho- cąby najmniejszą egzystencję.

Ta egzystencja naszego wie- śniaka dawno przestała być już nietylko dobrobytem, ale i wy- ską przecznością.

Chłop w 85 proc. na 100 ciera- pi biedę.

Chłop musiał zapomnieć o ma- chorce, kontentując się suszonymi liśćmi z — tubinu. Ale tu już nawet nie idzie o ma- chorke. Chłop zapominał, jak wygląda na jego stole masło,

kukier... Chłopi w dzisiejszych cza- sach zaczyna brakować nawet chleba.

I tylko od czasu do czasu odby- wa się wielkie święto, kiedy to w jakiś sposób dojdzie do pie- czenia razowca. Takie święta bywają jednakże ostatnio coraz rzadziej.

Oczywiście o mięsie niema co nawet marzyć. Brak także jarzyn, bo nie było zasiewów.

Pozostaje jedyne, ogólnie dzi- siaj na wsi rozpowszechnione — ziemniaki.

Te są jeszcze najtańsze, chociaż bez omasty i bez soli nie bardzo smakują... We wsi, w której zamieszki- wałem było jeszcze czworo uch- odźców. Wieś naogół może uch- odźcą za średnio - zamożną, a przecież gdy letnicy chcieli trochę świeżego masła, czy jajek,

trzeba było te wiejskie wiktualy skupywać po okolicznych wioskach. Notabene prawie zadarmo, bo chłop brał z przyjemnością, każ- dą ofiarowaną mu sumę. I trzeba naprawdę niespóży- tej, żelaznej energii naszego wieśniaka, aby w takich warun- kach pracować, utrzymując na- dzienie, ale zawsze utrzymując siebie i rodzinę... Obserwator.

Konferencja państw rolniczych zaczęła obrady w Warszawie

W sali konferencyjnej minister- stwa rolnictwa nastąpiło wczoraj, o godz. 10-iej min. 30 rano, uroczyste otwarcie obrad Komitetu studiów ekonomicznych państw rolnych Europy środkowej i wschodniej.

W uroczystości otwarcia wzięli udział: p. wicepremier Zawadzki, p. min. Zaleski, p. min. Schaetzcl, pp. wiceministrowie Doleżał i Kar- wacki, oraz poseł R. P. w Biało- grodzie Günther.

Obrady konferencji zagał p. wi- cepremier Zawadzki. W przemówieniu swoim, po krótkim zobrazowaniu ogólnej sy- tuacji gospodarczej p. wicepremier zaznaczył, że tylko metoda porozumień między- narodowych oraz zgodnej i harmo- nicznej akcji wielu państw, może od- budować wstrząśnięte podstawy normalnego stanu gospodarczego.

Następnie głos zabrał najstarszy wiekiem przewodniczący delegacji państw, biorących udział w konfe- rencji.

poseł bułgarski w Warszawie p. min. Robeffi. W imieniu ministra rolnictwa i reform rolnych p. Ludkiewiczza, przywitał konferencję p. wicemini- ster Karwacki.

Po przemówieniach, w myśl ar- tykułu 6 statutu Komitetu, gloszą- cego, że przewodniczącym zostaje wybrany przedstawiciel państwa, w którym została zwołana konfe- rencja.

na przewodniczącego powołano dy- rektora departamentu w minist- stwie rolnictwa dr. Adama Ro- sego.

W dalszym ciągu obrad wybra- no przewodniczących trzech komi- sji. Przedstawicielem komisji handlo- wej został p. Marian, przedstawicie- ciel Rumunii, finansowej p. Pija, przedstawiciel Jugostawji, i komi- sji administracyjnej p. Prokiesz, przedstawiciel Czechosłowacji.

Lord Rothermere odrzucił propozycję osadzenia go na Ironie węgierskiej

LONDYN, 24.8. „Daily Mail” ogłasza sensacyjny artykuł Lorda Rothermere, znanego przyja- ciela Węgrów, który niejednokrot- nie występował za zmianą trak- tatów pokojowych, uszczuplają- cych terytorja węgierskie. Rothermere pisze, iż przed

4-ma laty węgierski publicysta Rakoczy zaproponował mu wy- stawienie swej kandydatury na tron węgierski. Rothermere pro- pozycję tę, która poprzec miały również wpływowe koła węg- erskie, odrzucił, ponieważ uważał, iż monarcha węgierskim nie mo- że być cudzoziemiec.

Ach, te sowieckie „zdobycze”!.. Skandal z nowym typem samolotu komunikacyjnego

RYGA, 24. 8. — Już od dłuższe- go czasu prasa sowiecka zamie- szczała entuzjastyczne artykuły o zdobyczy lotnictwa sowieckie- go w postaci samolotu nowego typu, obciążonego na 46 pasażerów i

12 osób załogi, oraz wyposażo- nego w jaknajnowsze wynalazki techniczne. Pierwszy lot miał odbyć się z Moskwy do Berlina.

Tymczasem w terminie wy- znaczonego dla startu okazało się podczas prób, że wobec zle- go funkcjonowania motoru oraz wadliwej konstrukcji start samolotu jest niemożliwy, wobec czego lot został odwoła- ny.

Ratując się od śmieszności i celem uspokojenia opinii zarząd

Wzrost wkładów oszczędnościowych

Na koniec lipca r. b. wkłady osz- czędnościowe w komunalnych kasach oszczędnościowych wzrosły w porównaniu z miesiącem poprzednim o przeszło 2 miliony złotych i wyniosły 526,9 milj., wobec 526,8 milj. złotych. Natomiast pewien spadek wykazują wkłady na rachunkach bieżących.

W lipcu r. b. wkłady w P. K. O. wy- kazały dość znaczny wzrost i wynio- sy 396 milj. złotych wobec 385 milj. w czerwcu r. b.

Wkłady na rachunkach bieżących wzrosły o 4,7 milj. zł. do sumy 162,7 milj. złotych.

Pogotowie policji rozbite w katastrofie samochodowej

ESSEN, 24.8. W Herdorf auto po- licyjne wskutek pęknięcia opony uderzyło w przydrożne drzewo, grzebiąc pod gruzami sześciu poli- cjańców. W wyniku zderzenia jeden poli-

cywilnego lotnictwa sowieckie- go ogłosił komunikat, w którym jako przyczynę odwołania lotu podaje deszcz.

które jakoby uszkodziły lotnisko w Kownie, gdzie samolot sowie- cki miał po drodze do Berlina la- dować. Komunikat ten wywołał ogól- ne zdumienie, gdyż w ciągu o- statnich tygodni na Litwie Kowieńskiej panują stale upały i susze.

Obydwóch konstruktorów samo- lotu aresztowano i wręczono.

Bomby w urzędzie skarbowym

WROCLAW, 24.8. Ubiegłej no- cy około godz. 11-jej nieznanymi spraw- cy rzucili dwa granaty ręczne do lokalu urzędu skarbowego w Koź- loku.

Oba granaty wybuchły, powoda- jąc zniszczenie urzędów biuro- wych i aktów.

FALE RADJA

- 11:58: Sygnal czasu. Hejnał z Kró- kowa.
- 12:45: Płyty.
- 13:35: Płyty.
- 15:10: Płyty. 15:35: Płyty.
- 17:00: Transmisja Międzynarodowe- go meczu tenisowego o mistrzostwo Polski. 17:40: Koncert solistów.
- 18:40: Odczyt „Przemysł ludowy w Polsce”.
- 19:00: Płyty. 19:45: „Komunikat rolni- czy Przystosowania rolnicze”.
- 20:00: Koncert z udziałem N. Grudziński (śpiew).
- 22:00: Muzyka taneczna. 22:50: Mu- zyka taneczna.

O obniżkę ceny za prąd elektryczny

„Dziennik Białostocki” rozpi-
sał ankietę w sprawie akcji o
obniżkę cen prądu elektrycz-
nego w Białymstoku. Chodzi o
ściśle ustalenie obciążeń z tego
tytułu na budżecie rodzinnym,
na handlu i przemyśle, chodzi
o ustalenie form, jakie przy-
brać ma akcja przeciw elekt-
rowni.

Listy należy kierować do re-
dakcji „Dziennika Białostoc-
kiego” Rynek Kościuszki 1.

Sprawa opłat za prąd stano-
wi jedną z najdotkliwszych bo-
lącek naszego miasta. Nikt
więc nie uchyli się od udziału
w akcji, usprawiedliwionej po-

głębiającym się coraz bardziej
krzyżem i związanej z tem
obniżeniem zdolności płatniczej
ogółu. Białystok musi się zdo-
być na zdecydowaną po-
stawę.

Piekiło życia

Leokadja Grygorczuk napróz-
no poszukiwała przez dłuższy
czas pracy. To też gdy pewien
przypadkowo poznał męczyn-
na przyobieczał jej posadę —
skwapliwie uczepiła się jedynej
deski ratunku, nie przeczuwaj-
jąc, że stanie się on jej nie-

szczęściem. Pewnego dnia zmu-
sił ją do uległości, później przez
dłuższy czas znęcał się nad nią,
a wreszcie odstępował kolejno
swym kolegom. Wkońcu zmusił
do uprzejmienia nierządu.

Nieszczęśliwa przeżywała ka-
tuszę moralną, ciągle jednak
żyła nadzieją, że wyswobodzi
się z potwornych łańcuch, zarzucy-
nych na nią. Niestety — musiała
wkrótce wyrzec się tej nadziei.
Jeden z przygodnych wielbicie-
li zaraził ją nieuleczalną cho-
robą weneryczną. Umieszczono
ją w szpitalu św. Łazarza.

Onegdaj zbiegła ze szpitala i
usiłowała popełnić samobójstwo,
wypijając większą dozę esencji
octowej. Przewieziono ją do
szpitala Żydowskiego.

Baczność, kolarze!

Okręgowy ośrodek wych. fiz.
przypomina, że „pierwszy krok
kolarski” odbędzie się dn. 28
— godz. 6 rano.

Start przy boisku na Zwie-
rzyńcu. Trasa biegu będzie po-
dana przed startem.

Zgłoszenia przyjmuje ośrodek
wych. fiz. ul. Legionowa nr. 6
do dn. 28 b. m. do godz. 8 rano.
Wpisowe 50 gr.

Udział mogą brać wszyscy
zawodnicy stowarzyszeni i nie-
stowarzyszeni, którzy dotych-
czas nie zostali w zawodach
wyróżnieni.

Smiertelne uderzenie KAMIENIEM

We wsi Folwarki Małe w
pow. białostockim Jan Osta-
szewski w czasie sprzeczki ude-
rzył kamieniem Pronczuka Win-
centego. Pronczuk zmarł. Stało
się to w maju b. r. Ostaszew-
ski, który się ukrywał, został
obecnie aresztowany. Przyznał
się do winy. Osadzono go w
więzieniu w Białymstoku.

„Idźcie do czorta na skargę”

Zale na stosunki, panujące w Knyszynie

Mieszkaniec m. Knyszyna,
Józef Kalinowski (Legionowa
25) nadsyła nam list, który wiele
mówi o stosunkach, panujących
w Knyszynie.
Od 10-ciu lat — pisze p. Kali-
nowski — obowiązki woźnego w
magistracie m. Knyszyna pełni
niejaki Aleksander Makuchin;
typowy Rosjanin, który nawet
mówić i czytać nie umie dobrze
po polsku. W tych dniach przy-
niósł on dwa nakazy płatnicze
na podatek drogowy, uchwa-
lony przez sejmik białostocki,
i wręczył je mojej mamie. Po-
niważ mama jest niepiśmienna
i czytać pisanego nie umie —
schowała kwity do szufladki
i czekała, kiedy przyjdę, aby
zapytać, ile ma wpłacić.

Spojrzałem na kwity. Jeden
był wystawiony na moje naz-
wisko. W porządku.

Drugi jednak opiewał na naz-
wisko Zofji Kociszewskiej, mieszk-
kanki Knyszyna.

To samo było z Ostrowskim
Aleksandrem mieszkańcem Kny-
szyna. Otrzymał on też dwa
nakazy: jeden na swoje naz-
wisko, drugi na nazwisko rów-
nież Ostrowskiego Aleksandra,
ale mieszkanka wsi Grądy gm.
Knyszyn.

Takie stosunki już panują od
kilku lat, że ktoś płaci za in-
nych z winy Makuchina. A gdy
odniesiono mu kwity i powie-
dziano, że to on ma wpłacić, od-
wiedział: „Albo płacić, albo nie.
Jak nie — to przyjdzie do was se-
kwestратор. A zresztą idźcie
„do czorta” na skargę”.

W zakończeniu swego listu
p. Kalinowski stwierdza, że na-
kazy otrzymują analfabeci, i nic
dziwnego, że płacą za kogo
innego. Zapytuje dalej, czy jest
to słuszne, i czy może pełnić
funkcje woźnego człowiek, nie
umiejący dobrze czytać po
polski.

Oczywiście, że niesłuszne.
Nikt nie ma obowiązku opłaca-
nia cudzych podatków, nikt ni-
kogo do tego nie może zmusić.
Jeśli zdarzają się wypadki, o
jakich pisze p. Kalinowski — na-
leży wystosować skargę do bur-
mistrza, który prawdopodobnie
nie wie, jaki bałagan robi ów
woźny.

„Jak się kupczy miejscem

które winno być otoczone czcią otoczone powszechną”

„Dziennik Białostocki”
opublikował pod powyższym
tytułem artykuł, w którym
poruszył sprawę traktowania w
Białymstoku miejsca gdzie znaj-
duje się płyta Nieznanego Żol-
nierza.

Jedyny w śródmieściu skwer,
jedyne a oaza zieleni — pisze
„Dziennik Białostocki” — zasło-
nięta jest ohydnością, brudnymi,
odrapanymi kilkumetrowej wy-
sokości ścianami reklamowymi
kinoteatrów. Napisy — mocno re-

klamowe — kolidują z nastrojem
miejsca.

Nie można tego inaczej naz-
wać, jak ordynarną profanacją.
Dla kilku złotych kupczy się
miejscem, które winno być oto-
czone czcią powszechną, po-
pełnia się niebываłe nigdzie
przestępstwo przeciw estetyce,
zohydza się najładniejszy za-
kątek miasta.

Jeśli magistrat godził się (te-
stimonium pauperatis!) z czemś
podobnym, to był to jeszcze

wych miejscach znaleźli się nie-
właściwi ludzie. Można wyrazić
pełną pewność, że Komisarz
Rządu inaczej potraktuje tę
sprawę i każe wyrzucić wstręt-
ne reklamy, gdzie należy, t. j.
do śmietnika.

Chodzi tu o godność miasta;
kilkuzłotowy dochód nie może
w danym razie wchodzić w
najmniejszym stopniu w ra-
chubę.

Tyle „Dziennik Białostocki”.
Nadmienić wypada, że wczoraj
odbyła się pod przewodnictwem
Komisarza Rządu konferen-
cja, w wyniku której zapadła
decyzja, że kina nie mogą wy-
stawać tablic reklamowych i że
wylączność na tablicie rekla-
mowe posiadać będzie zw. inwa-
lidów. Wczoraj tablic rekla-
mowych przy skwerku z płytą
Nieznanego Żołnierza już nie
było.

Rabunek pszenicy pod groźbą karabinów

Z folwarku Eustychowce (pow.
wolkowycki), należącego do
Adama Branickiego, mieszkań-
cy sąsiedniej wsi Nowe Siolo
spędzili strzałami z karabinu
stróża polowego i skradli z pola
168 snopów pszenicy wartości
112 zł.

Skradzioną pszenicę odnale-
zione i zwrócono właścicielowi.

KINO „APOLLO”

zawiadamia, że w na-
stępnym programie u-
każe się wspaniałe ar-
cydzielo

KINGA VIDORA

TWÓRCY
„WIELKIEJ PARADY”
p. l.

CZŁOWIEK Z TŁUMU

(TAKIE JEST ŻYCIE)

Wierne odbicie naszych
radości i smutków, iluzji
i rozczarowań

JEDEN Z NAJLEPSZYCH
FILMÓW,

JAKI DOTYCHCZAS STWORZONO

GOŚCINNE WYSTĘPY

WYBITNEGO ARTYSTY TEATRÓW
„QUI PRO QUO” i „MORSKIE OKO”

KAROL HANUSZ

KRÓL POLSKIEJ PIOSENKI I PARODJI

wkrótce w ???

APOLLO	
1. podwójny program	2.
BRYGIDA HELM	DON MOJICA
w najnowsz. filmie w śpiewnym filmie	
„GLORJA” PIEŚŃ TRUBADURA	
8, 11	645, 945

„MODERN” Pag. 630, 8, 1030
wg. powieści Edgara Wallace’a
ŻÓŁTA MASKA
porównujący dramat
— NA SCENIE —
POŻEGNALNE WYSTĘPY ARTYSTÓW

Astrolog Waslewski pozostaje o-
statnie dni, czyta los każdego,
udziela porady. Ceny od złotego. Biał-
ystok, Marszałka Piłsudskiego 17, naprze-
ciw kina „Modern”.